

NN

ur. 1930; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	bombardowanie Lublina w 1939

Wybuch wojny

Ojciec Adam, matka Marianna. [Ojciec] przed wojną był pracownikiem zarobkowym na różnych robotach magistrackich w Lublinie – tu zarobił dwa złote, tam zarobił dwa i tak dalej. Matka nie pracowała. Chodziłem do szkoły numer 2 na ulicy Kochanowskiego, między Kochanowskiego i Mickiewicza, ona kiedyś była drewniana. Do tej szkoły miałem blisko, przez kładkę tylko. W 1939 roku skończyłem klasę trzecią, po bombardowaniach Lublina [zakończyłem naukę]. Bombardowania oglądałem, leżąc na łące, oglądałem, jak pięknie świecą się w górze samoloty. Zdawało się, że to nasze z LWS-u Plage-Laśkiewicza, bo tam często przylatywały, z Mielca nieraz przylatywał Łoś, albo te RWD-ziaki latały. Okazało się, że ze słońcem pięknie błyszczące leciały samoloty niemieckie, które pierwsze wtedy zrzuciły bomby na LWS. Mój sąsiad, niejaki Jaworski, który pracował w LWS-ie, później jak przyszedł, zdawał relację, że były ofiary, ale i były przypadki takie, że bomba nie rozerwała się w jednej hali, gdzie on był, i że jego kolega ze strachu złapał się taśmy transmisyjnej i wyrzuciło go przez okno.

W 1939 roku była ewakuacja LWS-u. Szkoła „dwójka”, jej cały plac [był] załadowany ramami samolotów z LWS-u, natomiast w naszych klasach były rzędami ustawione skrzydła. Tak samo świdnicki las – też były miejsca, gdzie były pochowane rzeczy, ale później część ludzie zabrali, część Niemcy pozabierali.

Data i miejsce nagrania	2013-03-05, Świdnik
Rozmawiał/a	Jakub Chmielewski, Łukasz Kijek
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"